

Proklamacja Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki

Ameryka obdarowała świat ogromnym darem, darem, który uporządkował nagromadzoną mądrość płynącą z wieków eksperymentów z samorządnością, darem, który w sposób nieodwracalny zmienił przyszłość ludzkości. Dar nasz ma znaczenie podwójne: z jednej strony jako deklaracja, że zasadniczą zasadą wszelkiego sprawiedliwego prawa są nadane przez Boga niezbywalne prawa, jakie posiada każda istota ludzka oraz z drugiej strony jako przykład determinacji, aby zabezpieczyć te prawa i bronić ich przez generacje na przekór wszelkim wyzwaniom. Nasza deklaracja oraz obrona naszych praw uczyniły nas takimi jakimi jesteśmy, zapewniły trwałość naszej wolności, a równocześnie wzbudziły falę nadziei i stały się źródłem inspiracji na całym naszym globie. Jednym z tych niezbywalnych praw, jak to krasomówczo zapewnia Deklaracja Niepodległości, jest prawo do życia. Jednakowoż, przez 15 lat od decyzji Sądu Najwyższego w sprawie Roe kontra Wadę, dzieciom nienarodzonym Ameryki odmawia się ich prawa do życia. Wśród tragicznych i niewystowionych skutków tego faktu, poprzez minione półtorej dekady, wymienić trzeba: utratę życia 22 milionów niemowląt przed narodzeniem, nacisk jakiemu podlegają niezliczone zastępy udreńczonych kobiet doprowadzonych w ten sposób do przerywania ciąży i wreszcie osłabienie naszego szacunku dla osoby ludzkiej i świętości ludzkiego życia.

Mówi się nam, że mamy się nie mieszać do aborcji. Mówi się nam, że nie możemy “narzucać naszej moralności” zarówno tym, którzy chcą uczestniczyć w odbieraniu życia niemowlętom przed narodzeniem, jak i tym, którzy chcą pozwolić na to. Jakoś jednak nikt nie nazywa “narzucaniem moralności” zabraniającego odbierania życia ludziom po narodzeniu. Mówi się nam także, że istnieje “prawo” przerywania życia nienarodzonych dzieci, ale jakoś nikt nie potrafi wyjaśnić jak takie prawo może istnieć w jawnej sprzeczności z fundamentalnym prawem do życia przysługującym każdej osobie. To prawo do życia przysługuje na równi dzieciom w łonach, dzieciom kalekim od urodzenia jak i starcom, czy niedołącznym. Nie usunie tego prawa ani fakt, że zabijamy nienarodzone dzieci przez piętnaście lat, ani jakkolwiek ilość zabójstw jakie mogą być popełnione w przyszłości. Niezbywalne prawo do życia zapisano jest nie tylko w Deklaracji Niepodległości ale także w Konstytucji, którą każdy Prezydent jest zobowiązany pod przysięgą zachowywać, ochraniać i bronić. Zarówno Piąta jak i Czternasta poprawka do Konstytucji zapewniają, że żadna osoba nie będzie pozbawiona życia bez odpowiedniego procesu sądowego.

Wszelkie dowody medyczne i naukowe coraz mocniej potwierdzają, że dziecko przed narodzeniem posiada podstawowe atrybuty osoby ludzkiej, że jest ono faktycznie osobą. Współczesna medycyna traktuje dzieci nienarodzone jako pacjentów. Jednakże, jak zauważył sam Sąd Najwyższy, orzeczenie w sprawie Roe kontra Wado opierało się na wcześniejszym stanie techniki medycznej. Prawo tego kraju w 1988 roku powinno uznać całokształt wiedzy medycznej.

Nasz Naród nie może dłużej kroczyć drogą przerywania ciąży, tak radykalnie sprzeczną z naszą historią, naszym dziedzictwem i naszą koncepcją sprawiedliwości. Ta święta spuścizna, jak też dobro i przyszłość naszego kraju domagają się, aby ochrona niewinnych dzieci oraz uznanie ich za osoby ludzkie, zostały zadeklarowane i były zapewnione w całym naszym kraju.

W trakcie postępowania legislacyjnego zapoczątkowanego na moją prośbę w trakcie Pierwszej Sesji setnego Kongresu, poprosiłem wydział ustawodawczy, aby zadeklarował “fakt, że nienarodzone dzieci są osobami ludzkimi oraz, że obrona życia każdej osoby przed narodzeniem leży w nagłym interesie poszczególnych stanów”. Ten obowiązek złożenia deklaracji w tak fundamentalnej kwestii spada także na najwyższego przedstawiciela władzy wykonawczej. Czynię to więc poprzez niniejszą Proklamację.

Teraz przeto ja, Ronald Reagan, Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, na podstawie autorytetu przypadającego mi z mocy Konstytucji oraz prawa Stanów Zjednoczonych, niniejszym proklamuję i deklaruję niezbywalne człowieczeństwo każdego Amerykanina od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci oraz także proklamuję, decyduję i deklaruję, że zadbam o to, aby Konstytucja oraz prawa Stanów Zjednoczonych były wiernie egzekwowane dla ochrony amerykańskich nienarodzonych dzieci. Dla tego aktu, który jak szczerze wierzę, jest aktem sprawiedliwości gwarantowanej przez Konstytucję, wołam o rozważny osąd ludzkości i o miłosierną łaskę Wszechmocnego Boga. Ogłaszam także niedzielę 17 stycznia 1988 roku, Narodowym Dniem Świętości Życia Ludzkiego. Wzywam obywateli tego błogosławionego kraju, aby zbierali się tego dnia w domach i miejscach kultu, aby złożyć dziękczynienie za dar życia, którym się cieszą i aby ponownie potwierdzić ich przywiązanie do godności każdej istoty ludzkiej i świętości każdego życia ludzkiego.

Na świadectwo tego wszystkiego, sporządziłem własnoręcznie niniejszy akt, czternastego dnia stycznia, Roku Pańskiego tysiąc dziewięćset osiemdziesiątego ósmego i roku dwieście dwunastego Niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Ronald Reagan